№ 352
D. 31. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Pokój w Brześciu z Krzyżakami 1336.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Gwałtownie przybieraiąca woda na *Wiśle*, znowu kilka łyżew zabrała, przezco iuż bliskie ukończenie mostu, odwleczonem zostało.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zło: 85 gr: 15, daią zł: 85 gr: 7 i pół.

Redakcja Gazety Rządowej ma honor donieść Publiczności, iż cena pisma tego z kosztami przesełania pocztą, wynosi, stosownie do umowy z Dyrekcją Jener: Poczt, zawartej na mocy Art: 7 Postanowienia Rady Adminis: z d. 2 b. m. i r. Kwartalnie 24 złp: Miejscową Kwartalną prenumeratę, w cenie 15 złp: przyjmuie z rana od godziny 8 do 12tej, po południu od 2 do 6tej Kantor Główny, w domu Towarzystwa Przyiacioł Nauk, na Krak: Przedmieściu.

Księgarnia N. *Gliksberga* odebrała dzieło pod tytułem: *La Dame blanche etc. Dama biała, Kronika Kawalerów zielonej tarczy* przez Pana *Bres*, Tom ieden in 12, ozdobiony wielą pięknemi sztychami, rycinami i muzyką. Cena zło. 24.

Kilka sztuk rzadkich monet *Rzymskich konsularnych*, i ieden z medalików podczas koronacji *Króla Michała* d. 29 Września 1669 w Krakowie rozrzucanych, są do zbycia w Sklepie Ubogich.

Nadesłano list do *Redakcji Kurjera* z powątpiewaniem o rzeczywistości doniesienia, że w zeszłym tygodniu Kobieta z mostu wpadłszy w Wisłę, późno wieczorem, nieutonęła, i dopłynęła aż do *Pulkowa*. To zdarzenie iest istotne, a niewierzący, może się zapewnić w aktach Policji.

Artykuł nadesłany. — Jako lubownik i znawca muzyki, poczytuię za obowiązek donieść, że w Niedzielnem przedstawieniu pięknej Opery *Mularz*, JPani *Cymermanowa* z wszelką dokładnością wydała całą rolę śpiewną w tem dziele. To zdanie iest zdaniem wszystkich obecnych prawdziwych i nieuprzedzonych znawców.— A.

Z powodu mrozu wczoraj nie wiele przybyło widzów do Teatru Naro:, lecz obecni byli zadowoleni z przedstawionego dzieła *Dobra pod Wiedniem* i gry Artystów.

Artykuł nadesłany. — *Magier*, obciążony wiekiem i złożony chorobą, z dniem dzisiejszym to iest: 31 Grudnia 1828 roku dwudziesto-pięcioletnie dostrzeżenia swe Metorologiczne kończy.

Taniec Polski na Pjanoforte skomponowany na zaczęcie *Nowego roku*, ofiarowany JW. Hrabinie *Zboińskiej* przez *J. Myślickiego*, wyszedł w składzie muzyki Fr: Klukowskiego, cena zł: 1.

Ogłoszono prenumeratę na dzieło Kopera, pod t. *Szpieg*.

Ostatnia Kwadra dziś o min: 5, po północy. — Zimna stopni 15.

ROZMAITOŚCI.

Konstantyn Xże Ostrogski, Syn sławnego wodza Polskiego miał na swoim dworze ia-

kiegoś *Bohdana*, ten na śniadanie zjadał prosie pieczone, gęś, 2 kapłony, pieczenią wołową, chleba 3 bochny, ser cały, miodu garcy 2; po tem wszystkiem do obiadu tak siadał iakby nic nie iadł; przy którym spożył mięsa wołowego sztuk 10, cielęcego ieszcze więcej, baraniego więcej niż cielęcego; prosie pieczone, gęś, kapłon, pieczeni 3, wołowa, cielęca i wieprzowa; miodu, wina, gorzałki na przemiany po garcy 4, piwa bez miary, z tem wszystkiem nie był wcale otyły, tak był silny, że mógł na 30 uderzyć, nigdy się nieupił, po każdem iedzeniu tak wstał od stołu, żeby mógł ieść ieszcze więcej. — *Jan de Bajzen lub Bażeński Woiewoda* (raczej Starosta) *Gdański i Gubernator Pruski*, (mówi *Treter* w życiach Biskupów *Warmińskich*) w młodym wieku, w obozie *Piotra Arragońskiego Króla*, kilka lat żółd prowadził: tymczasem między tym Królem i Maurami gdy wojna się zapaliła, a fortuna równym losem raz tej, drugi raz tamtej stronie sprzyiała; użaleni nad licznemi z trupów swoich usłanemi mogiłami, obojga wojsk wodzowie za wspólną umową postanowili, aby 2 z obudwu stron wystawieni rycerze szczególnym poiedynkiem, o wygraną ścierali się, tak, ieżeliby *Maur* przeciwnika swego pokonał, *Arragończykowie* stali się na wieczne czasy hołdownikami Maurów; ieżeliby zaś *Chrześcjanin* z walki zwycięzcą odszedł, żeby *Maurowie* Chrześcjanom, coroczny płacili haracz. Wyszedł z obozu pogańskiego na umowiony plac zbroią okryty, orężem uzbroiony w siłę nieprzełamany hercownita; mógł ustraszyć to ogromem swoim, to silnym zamachem i najmężniejszego, przeto żaden z Hiszpanów ośmielić się nie chciał zajrzeć w oczy groźnemu nieprzyiacielowi. Jeden ze wszystkich odważył się *Jan Bażeński*, stanął do utarczki, i stoczywszy bitwę, tyle to umiejętnością, to zręcznością, to męstwem dokazał, że poganin, w ciężkiem położeniu, chcąc zachować życie, poddać się musiał. Za ten czyn znakomity, otrzymał pas rycerski i mnóstwo bogatych podarunków od Króla, z któremi do ojczyzny, ze czcią puszczony wrócił. Jako świadectwo swego męztwa, przywiozł własnoręczny list Króla *Aragońskiego*, do Mistrza *Krzyżackiego* pisany i pokonanego przez siebie *Maura*, którego iako niewolnika swego uważał.

Jak wiele ważnych wynalazków, tak i urządzenie *Wozów mechanicznych* w Ameryce wzięło początek. *Olivier Ewans* r. 1772 naprzód, a 1786 powtórnie przedstawił petycją stanom *Pensylwanji* dla otrzymania patentu swobody na wynalazek powozu tego rodzaiu. Komitet wyznaczony do roztrząśnienia tej petycji uznał go za szalonego. Izba prawodawcza prowincji *Maryland* rozsądniej tę rzecz zważywszy w r. 1787 przyznała proszącemu patent swobody na lat 14. Pomimo tego, przesąd publiczny, tak był przeciwny wynalazkowi, i tak niedowierzaiący skutkom po probie nawet okazywanej przez wynalazcę wozu poruszaiącego się za pomocą pary, że *Ewans* nieznalazł żadnego kapitalisty któryby się chciał z nim połączyć i dopomódz mu w iego wynalazku. W roku dopiero 1802 *Vivians* odnowił zasadę budowy wozów parowych. Długo sądzono że wynalazek powozu mechanicznego mogącego postępować bez pomocy koni lub innej siły żyiącej, należy do rzędu wynalazków, do których policzono *perpetuum mobile*. Dziś w samym *Londynie* znajduie się 6 powozów parowych rozmaitego składu; wynalazcami ich są *Gorden*, *Żames*, *Burstall*, *Brown*, *Hancoak* i *Beale*. — Podług najnowszych spostrzeżeń i wyrachowań średnio biorąc na każdego mieszkańca, wypada

podatków w Anglji 106 zł:, we Francji 49 i pół zł:, w Niderlandzkiem 42 zł:, w Prusach 28 zł:, w Stanach Zjednocz: Ameryki północ: 19 zł:, w Austrji 17 zł:. Długi kraiowe rozdzieliwszy na mieszkańców, wypadnie długu na każdego mieszkańca w Anglji 1037 zł:, we Francji 229 zł:, w Austrji 74 zł:, w Stanach Zjedno: Ameryki północ: 56 i pół zł:, w Prusach 42 zł:. Co do wojska, w Prusach wypada 1 żołnierz na 80, w Austrji na 118, we Francji na 138, w Niderlandji na 142, w Anglji na 229, w Stanach Zjedno: 1 żołnierz na 1977 mieszkańców. Co do flotty, 1 okręt linjowy albo fregata większa wypada w Anglji, na 82,979 mieszkańców, w Szwecji 1 na 154,640 ludzi, w Niderlandji na 170,556, we Francji na 299,900, w Stanach Zjedno: na 316,000, w Austrji 1 okręt na 2,909,091 mieszkańców.— *Stambuł* ma 39 bram, 24 wielkich, 10 mniejszych, a 5 zamurowanych; przy każdej z większych bram iest Kordegarda pod dowództwem *Bimbaszy* czyli Pułkownika. Każda brama ma swego *Kapidzi* odźwiernego. Wszyscy Kapidziowie za nadejściem nocy zamykaią bramy i klucze od nich dawniej składali u Agi Janczarów, a teraz u Kapudana Baszy.—Statki palne Greckie, są to małe stare okręciki, napełnione materjałami bardzo palnemi, iako to: prochem, smołą i t. p. W tyle tego statku płynie czółno dla przyięcia w siebie ludzi, którzy niem kieruią, iak tylko ogień się zajmie. Ster takich okrętów powierzaią najodważniejszym marynarzom. Urządzenie względem pożarów są bardzo surowe w *Stambule*, wszyscy ministrowie zawsze się znajdować powinni w miejscu pożaru; który ieśli się stanie zagrażaiącym, sam Sułtan udaie się na to miejsce. — Bibljoteka Królewska w *Berlinie* zawiera 250,000 tomów dzieł drukowanych i 4611 rękopismów.

Po ostatnim spisku na *Boliwara*, iuż rozstrzelano i powieszono Jenerała *Padillę* i Pułkownika *Guera*; ieszcze niewiadomo co się stanie z *Santanderem*.— W mieście Greckiem *Paros*[*] w którem Posłowie Mocarstw sprzymierzonych naradzali się wsprawie Greków, ledwo było można znaleść stosowne dla nich mieszkanie, lecz bez szyb w oknach!—Dla zabespieczenia *Stambułu* od głodu, Sułtan wydał rozkaz aby w ciągu 3 tygodni ustąpiło z tej stolicy 25,000 Chrześcjan!— W domu Posła francuzkiego w *Londynie* niedawno skradziono srebra stołowe bardzo znacznej wartości.—W mieście Angielskiem *Kent* d. 18 z. m. młody śliczny Kawaler, brał ślub z Panną maiącą lat 55, ślepą na iedno oko, nieco ułomną, kaszlącą ustawicznie, lecz maiącą dochodu rocznie 380,000 złp:

Myśli.— Gdybyśmy tylko chcieli być szczęśliwemi, z łatwością dostąpilibyśmy szczęścia, lecz my pragniemy być szczęśliwszemi od innych, to zaś iest bardzo trudnem, ponieważ uważamy innych za szczęśliwszych, aniżeli są w istocie. — Własność swoię uważać potrzeba iako niewolnika, a tego niewolnika wypuszczać nie należy. — Głupim dla tego udaią się powiększej części ich przedsięwzięcia, że oni nie znaiąc i nie widząc przeszkód, śmiało do ich dopięcia przystępuią. — w Pożyciu światowem, zawsze należy miejsce swoie opuszczać chwilą wprzódy, nim w nas iaką śmieszność odkryią. — Uczucie własnej zasługi i godności, staie się pociechą w każdem położeniu.

Naśladowanie z Szylera.

W pewnej dolinie, u biednej osady,
Zjawiał w powrocie każdy nowy rok,
Skoro głos wzniosły skowronków gromady,
Dziewczę cudowne i nęcące wzrok.
Nie była ona z tej doliny rodem,
Gdy przybywała niewiedziano z kąd,
A Slad iej znikał zarówno z odchodem

Kiedy żegnając porzuciła ląd.—
Szczęście szło przy niej, każda liczba nikła
J każde serce do niej biegło wprost,
Lecz jakaś wyższość i godność niezwykła
Poufałości wstrzymywała wzrost.
Kwiaty, owoce przynosiła zawsze,
Jnnej krainy, innej ziemi dar,
Które dojrzały i nieba łaskawsze
J słońca nawet odmiennego żar.
Zawsze iej dłonie wszystkich obdarzały,
Ten miał owoce, ów zaś plony łąk,
Równie młodzieniec jak starzec zgrzybiały
Wracał do domu obdarzon z iej rąk.
Każdemu rada, lecz dla szczęsnej pary
W której miłości dostrzegała wzór,
Natychmiast niosła najwybrańsze dary
J wonnych kwiatów najpiękniejszy zbiór.

SZARADA.

Pierwsze przeczy, *3 trzecie* u nas Targowica,
Wszystko nieszczęsna Matka, Żona lub Dziewica.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Kolenda.*)

DONIESIENIA.

Oświadczenie dla Osób Owczarnie posiadaiących. Z przyczyny grassowania Ospy na iesieni w Owczarniach w Król: Polskiem, przedaż Owiec rassy najcieńszej Merynosów, ze Szląska do Warszawy sprowadzonych miejsca mieć niemogła; przeto P. Wilhelm Braune Ober Amtmann Zamku Rothschloss w Szląsku wziął w dzierżawę kilkoletnią od Wiel: Alex: Paschalisa Jakubowicza Wieś Święcice na trakcie do Kalisza o 2 mile od Warszawy przy szose leżącą, w celu założenia tam miejsca stanowczego Owczarni, gdzie każdego czasu dostać będzie można Tryków i Maciorek najlepszej rassy Merynosów. Sprzedaż tych Owiec na miejscu w Święcicach rozpocznie się na wiosnę roku 1829 na czas stosowny i podług życzeń niektórych Lubowników Owiec najlepszych rass Merynosów. Do tego równie podług życzenia niektórych Osób, będzie można tam kupić Maciorek średniego gatunku Merynosów na przychowek. — *Karól Koetz* z Cwikau w Saxonji.

W domu Lejnerta Kowala przy ulicy Leszno pod Nr 717 iest dwoie Sanek w dobrym stanie Szuwonewek do sprzedania. Informacją o kupno tychże w Kuźni można zasiągnąć.

W przeieździe z podworza Probostwa P. Marji przez ulicę Rynek Nowego Miasta w dniu 30 Grudnia niedaleko Apteki P. Degurskiego, wypadła z Sanek trzcina z skówką złotą; ktoby takową znalazł, niech raczy oddać pod Nr 1883, do kamienicy W. XX. Wikarjuszów wspomnionego Kościoła, a prócz wdzięczności otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Ktoby miał do sprzedania dworek z ogrodem za 6, lub 8,000 zł; niech się zgłosi pod Nr 133 przy ulicy Dunaj na 2gie piętro od frontu.

Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, że Umbrelki litoblastyczne, o których niedawno doniesiono w Kurjerze Warszaw: są ciągle do nabycia w iego fabryce bronzów, zapewniaiąc, iż każdy który ie kupie raczy będzie tak zadowolniony, iak osoby które ie iuż nabyły, gdyż podpisany ukończywszy właśnie kilkanaście tych Umbrelek, wybrał najpiękniejsze przedmioty widoków które przy świetle czynią wyborny efekt. — *D. Knusmann* mieszka przy ulicy Miodowej w Pałacu niegdyś Tepera.

Ostrygi w wybornym gatunku świeże i rzadkiej wielkości, nadeszły do Handlu Korzennego przy ulicy Nowy Swiat pod Nr. 1305.

Dnia 2 Stycznia 1829 roku o godzinie 3 po południu na Targu Muranowski zwanym w Warszawie sprzedane będą Ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła mahoniowe, Lustra wielkie w ramach wyzłacanych, Kocz, Konie i t. p. za gotowe pieniądze.—
Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

Uwiadamia się Publiczność iż w dniu 2 Stycznia 1829 roku o godzinie 9 zrana w Warszawie przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 19 w Sklepie Effekta iako to: Beczki z żelaznemi obręczami do fabrykowania Octu, i inne naczynia, tudzież Kocioł i Ocet za gotowe pieniądze sprzedane będą. —
T. Dydyński Komornik.

Osoba średniego wieku płci żeńskiej, życzy sobie wejść w obowiązek zarządzenia Gospodarstwem domowem, oraz znaiąca się dobrze na Kuchni, mowiąca dobrze po Niemiecku i po Polsku, osoby potrzebuiące takowej, raczą się zgłosić pod Nr 668 przy ulicy Leszno do Sklepu Korzennego.

Wczoraj wyciągnięte Nra 45. 17. 15. 71. 5.
TEATR. Jutro Opera *Józef w Egipcie.*

Dziś kończy się prenumerata Kwartalna Kurjera Warszawskiego.

KONIEC ROKU 1828.